

Sygn. akt I A Ca 428/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Małgorzata Dołęgowska
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S. i M. S.**

przeciwko (...) **S.A. w S.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji **powodów**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 25 lutego 2016 r. sygn. akt I C 690/15

I. **oddala apelację;**

II. **odstępuje od obciążania powodów kosztami instancji odwoławczej.**

(...)

Sygn. akt IA Ca 428/16

Sygn. akt IA Cz 571/16

UZASADNIENIE

J. S. i M. S. wnieśli o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w S. kwot po 230.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki i żony W. S.. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności co do zasady wskazał, iż w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom tytułem zadośćuczynienia kwoty po 20.000 złotych, co w pełni kompensuje doznaną przez powodów krzywdę.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od (...) SA w S. na rzecz powoda J. S. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 5 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty; zasądził od (...) SA w S. na rzecz M. S. kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od dnia 6 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1127,88 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu (...) w okolicy miejscowości J. miał miejsce wypadek, w którym kierujący samochodem osobowym marki V. (...) wykonując manewr skrętu w lewo nie zachował należytej ostrożności i wymusił pierwszeństwo przejazdu na jadącym z przeciwka samochodzie osobowym marki M. (...), doprowadzając do zderzenia z samochodem osobowym marki K. (...). W następstwie tego pasażerka, która nim podróżowała W. S. poniosła śmierć.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia, wynikającej z zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze sprawcą szkody i na mocy ugód z dnia 9 sierpnia 2007 roku wypłacił na rzecz męża zmarłej - J. S. kwotę 35.000 złotych, zaś na rzecz syna M. S. kwotę 30.000 złotych tytułem odszkodowania.

Pismem z dnia 8 lipca 2014 roku powodowie zgłosili roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią żony i matki. Pozwany wypłacił na rzecz powodów po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W. S. i J. S. byli zgodnym małżeństwem i ze związku mieli jednego syna M.. W momencie śmierci W. S. miała 64 lata, natomiast jej mąż J. S. 73 lata. Powód chorował na nadciśnienie, prostatę i wrzody żołądka, zaś po wypadku wszystkie dolegliwości nasiliły się. Bardzo mocno przeżył śmierć żony, poczucie smutku wzmaga się zwłaszcza w okresie świąt. Proces żałoby trwał około 2 lat, jednakże w tym czasie nie leczył się psychiatrycznie, nie korzystał z opieki psychologa.

M. S. w momencie śmierci matki miał 45 lat. Od 1995 roku z powodu zaburzeń depresyjnych nawracających z wywiadem alkoholowym leczy się psychiatrycznie. Powód z uwagi na swój stan zdrowia mieszkał z rodzicami. Pozostawał z matką w bliskich relacjach. Zmarła dawała powodowi wsparcie psychiczne, zaspokajała potrzeby przynależności, miłości i bezwzględnej akceptacji, a także motywowała do działania i osiągania sukcesów, dawała wiarę w swoje możliwości. M. S. bardzo przeżył śmierć matki, przez 2 lata odczuwał objawy psychosomatyczne - ból w klatce piersiowej, nasilenie lęku, bezsenność. Schudł do 52 kg. Obecnie proces żałoby został zakończony, brak jest tak nasilonych objawów. Powodowie mają w domu ołtarzyk poświęcony zmarłej i codziennie się za nią modlą. Często odwiedzają jej grób.

Przystępując do prawnej oceny stanu sprawy, Sąd pierwszej instancji wskazał, że roszczenia powodów zasługiwały na uwzględnienie co do zasady, natomiast co do wysokości, nie w pełnym, dochodzonym pozwem zakresie.

Wskazał, że powodowie domagali się zadośćuczynienia za śmierć żony i matki, która nastąpiła na skutek wypadku drogowego z dnia (...), a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony do Kodeksu cywilnego ustawą nowelizacyjną z dnia 30.05.2008r. (Dz.U.116.731), która weszła w życie w dniu 3.08.2008 r. W tym stanie rzeczy roszczenie powodów o zadośćuczynienie należy rozpatrywać w kategoriach naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych. Powyższe wynika np. z treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9.10.2014r., sygn. akt I ACa 377/14, w świetle którego po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008r. w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci

szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym, stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (LEX nr 1668579).

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia, zaś na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił powodom zadośćuczynienie w kwocie po 20.000 złotych za krzywdę wywołaną nagłą śmiercią W. S.. Sporna pozostawała zatem jedynie kwestia, czy wysokość wypłaconego dotychczas zadośćuczynienia było odpowiednia w świetle postanowień art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, iż właściwą dla zrekompensowania doznanej przez powodów krzywdy jest kwota 70.000 złotych odnośnie każdego z nich. Biorąc pod uwagę, iż pozwany wypłacił dotychczas na rzecz powodów kwotę po 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę po 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę głębokie więzy łączące całą rodzinę, które uległy zerwaniu wskutek tragicznego zdarzenia, co wynikało z opinii biegłej psycholog. Wskazał, że w dniu tragicznego wypadku J. S. miał 73 lata i był już poważnie schorowany, jednakże po śmierci żony jego stan zdrowia uległ pogorszeniu. Do chwili obecnej miewa koszmary senne, co noc śni mu się żona, ma lęki. W dalszym ciągu odczuwa żal i tęsknotę, które nasilają się w okresie świątecznym. Natomiast M. S. z uwagi na wieloletnie zaburzenia depresyjne całe życie mieszkał z rodzicami. Wobec powyższego jego poczucie związania z matką było dalece silniejsze niż u innych osób w jego wieku. Aktualnie u powodów występują jedynie okresowe zakłócenia w zakresie emocji, nie mające jednak bezpośredniego przełożenia na funkcjonowanie społeczne. Dodał, że za przyznaniem zadośćuczynienia w znacznie obniżonej w stosunku do żądania wysokości przemawiał wiek stron, gdyż naturalnym jest, iż osoby dorosłe w pewnym momencie życia muszą zmierzyć się ze śmiercią swojego rodzica i małżonka.

O odsetkach rozstrzygnął na mocy art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia następującego po upływie terminu na spełnienie świadczenia tj. od dnia 6 sierpnia 2014 roku.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy uznał roszczenia powodów za zbyt wygórowane i je oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. obciążając pozwanego kosztami sądowymi w stosunku do zasądzonego roszczenia tj. w 22%. Jednocześnie na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 u.k.s.c. Sąd odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu przyjmując, że w sprawie niniejszej wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powodowie zaskarżając go w części oddalającej powództwo, tj. w pkt. III. Wyrokowi zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 448 k.c. w zw., z art. 24 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż łączna kwota zadośćuczynienia dla każdego z powodów w wysokości 70.000 złotych jest kwotą adekwatną, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż rozmiar krzywdy, jakiej doznali powodowie na skutek śmierci W. S. uzasadniał uwzględnienie powództwa w całości.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie powództwa również co do kwoty 180.000 złotych oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w pkt. IV w zakresie kosztów procesu. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i odstąpienie od obciążania każdego z powodów kosztami zastępstwa procesowego w sytuacji, gdy brak jest ku temu podstaw, bowiem w sprawie nie wystąpiły szczególne okoliczności,

2. art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy każdy z powodów przegrał proces w 78 %, a zatem należało zasądzić koszty zastępstwa procesowego od każdego z powodów (współuczestnictwo formalne) na rzecz pozwanego stosownie do stopnia przegrania sprawy przez powodów.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę wyroku w pkt VI i zasądzenie od powoda J. S. na rzecz pozwanego kwoty 5. 616 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie od powoda M. S. na rzecz pozwanego kwoty 5.616 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania zażaleniewego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od każdego z powodów na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów oraz zażalenie pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, iż powodowie w zarzutach apelacji nie negują ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie stanu faktycznego sprawy, a jedynie podkreślają, iż sumy zasądzone na rzecz każdego z nich są nieadekwatne do doznanej przez nich krzywdy. Argumentując takie stanowisko skarżący podkreślali, że skutki zdarzenia z dnia (...) miały w odniesieniu do skali krzywdy każdego z powodów wyjątkowy charakter, który uzasadniał zrekompensowanie jej poprzez zasądzenie na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia w żądanej przez nich kwocie 230.000 złotych.

W związku z tak skonstruowanym zarzutem apelacji, jedynie należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. Zgodnie z wydaną już utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, odpowiedzialność ubezpieczonego obejmuje także oparte na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych członków rodziny zmarłego.

Oznacza to, że więź rodzinna jest traktowana jako szczególne dobro osobiste i korzysta z ochrony na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy jednak zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. W niniejszej sprawie na obecnym etapie postępowania, jest już poza sporem, że powodowie istnienie takiej więzi wykazali.

Nadmienić jednak trzeba, że samo istnienie więzi emocjonalnej, która łączyła powodów ze zmarłą, nie jest wystarczającą przesłanką do zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd orzekający może bowiem, ale nie musi przyznać zadośćuczynienia (wyrok SN z 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004 nr 4, poz. 53; z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56). Wynika to zarówno z treści art. 448 k.c. jak i z funkcji zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. Roszczenie wynikające z art. 448 k.c. nie powinno być bowiem traktowane jako mające charakter lub choćby tylko aspekt penalny. Jego rola polega wyłącznie na zapobieżeniu trwania naruszenia i możliwego do osiągnięcia złagodzenia skutków negatywnych doznań, wynikających z naruszenia dóbr osobistych. Dlatego oceniając zarówno możliwość zasądzenia jak i wysokość odpowiedniej sumy pieniężnej, sąd musi wziąć pod uwagę kompensacyjny - a nie represyjny - charakter zadośćuczynienia (wyrok SN z 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003 nr 4, poz. 56; wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1032/00, wyrok SN z 27 września 2005 r., I CK 256/05).

Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu, przede wszystkim dlatego, że w przypadku oceny zakresu szkody niemajątkowej nie sposób zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu

szkód rzeczowych. Wskazuje się na potrzebę wzięcia w tym wypadku pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, a także charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być zatem uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 listopada 2014 r., I ACa 576/14, (...) Prawnej Lex Gamma nr (...)).

Innymi słowy, wysokość zadośćuczynienia nie może być oznaczona z taką dokładnością i przy zastosowaniu tych samych kryteriów oceny, co przy wyrównaniu szkody majątkowej. Sam zaś zarzut zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, tym bardziej, że w pojęciu "odpowiednia suma zadośćuczynienia" zawarte jest uprawnienie swobodnej oceny sądu, motywowanej dodatkowo niematerialnym - a zatem z natury rzeczy trudnym do precyzyjnego oszacowania charakterem - doznaną krzywdą, stanowiącą naruszenie dóbr osobistych poszkodowanego. Zarzut zaniżenia, czy zawyżenia kwoty zadośćuczynienia nie może wkraczać w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Stąd korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może nastąpić tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 sierpnia 2014 r., I ACa 359/14, (...) Prawnej Lex Gamma nr (...)).

W ocenie Sądu Apelacyjnego określając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie wskazane powyżej kryteria i prawidłowo ocenił całokształt okoliczności. W realiach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć, aby zasądzona przez Sąd Okręgowy tytułem zadośćuczynienia kwota była rażąco zaniżona i aby przez to zachodziła konieczność jej podwyższenia.

W związku z tym podkreślić należy, że o ile Sąd Apelacyjny nie neguje w żadnym zakresie okoliczności, iż śmierć najbliższego członka rodziny, w tym przypadku matki i żony, wywołuje negatywne reakcje emocjonalne najbliższych członków rodziny na skutek zerwania więzi emocjonalnej, tym niemniej jednak całokształt dostępnego w sprawie materiału dowodowego, nie uzasadniał stanowiska zajmowanego przez skarżących, aby więź emocjonalna łącząca zmarłą W. S. z powodami była ponadprzeciętnie silna i odmienna od typowych relacji wykształconych pomiędzy mężem synem a zmarłą. Także w aktach sprawy brak jest dowodów wskazujących na to, że okoliczności związane z przeżywaniem przez powodów utraty osoby najbliższej (matki oraz żony) nie miały cechy typowych reakcji wymuszonych koniecznością funkcjonowania w zmienionych negatywnie warunkach życia codziennego. Poza tym okoliczności te zostały uwzględnione przez Sąd Okręgowy, który przy ocenie wysokości zadośćuczynienia miał na uwadze sytuację osobistą a zatem i zdrowotną każdego z powodów, związaną chociażby z podeszłym wiekiem J. S., czy też chorobą jego syna - M..

Nie można też w sprawie pomijać, iż w chwili tragicznego wypadku J. S. miał 73 lata, natomiast M. S. był już dorosłym mężczyzną (45 lat). Wprawdzie syn stron nie ma własnej rodziny i mieszkał z rodzicami, jednakże jest on osobą samodzielną, posiadał własne świadczenie rentowe, a zatem nie był zdany na wyłączną pomoc swoich rodziców.

Godzi się również zauważyć, że dość znaczny upływ czasu od śmierci żony i matki powodów (ponad 9 lat), zmniejsza rozmiar krzywdy doznaney przez skarżących. Jak wynika z opinii biegłej z zakresu psychologii proces żałoby został zakończony, zaś jej przebieg był typowy, bez odstępstw i powikłań. Ponadto J. S. nie korzystał z pomocy medycznej, co świadczy o jego silnej kondycji psychicznej i emocjonalnej.

W świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska apelacji, że przyznane powodom zadośćuczynienia są nieadekwatne do rozmiaru doznaney przez nich krzywdy. Przeciwnie okoliczności faktyczne sprawy - z uwagi na układ stosunków rodzinnych, skutkują przyjęciem, że zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz skarżących tytułem zadośćuczynienia kwoty są odpowiednie do rozmiaru doznanego przez nich cierpienia i z całą pewnością nie są zaniżone. W takiej sytuacji ingerencja Sądu II instancji w wysokość zasądzonego zadośćuczynienia nie byłaby właściwa.

Na koniec należy wspomnieć, że niedługo po śmierci W. S. w postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana wypłaciła na rzecz J. S. kwotę 35.000 złotych, a na rzecz M. S. kwotę 30.000 złotych. Było to wprawdzie odszkodowanie za pogorszenie ich sytuacji życiowej, jednakże trzeba pamiętać, że przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. interpretacja art. 446 § 3 k.c. była szersza i odszkodowanie to z reguły obejmowało także elementy szkody niemajątkowej.

Odnosząc się natomiast do zarzutów zawartych w zażaleniu pozwanego odnośnie rozstrzygnięcia o kosztach procesu to wskazać należy, że Sąd I instancji stosując art. 102 k.p.c. nie dopuścił się również jego niewłaściwej wykładni. Wskazał przesłanki, jakimi kierował się odstępując od obciążania powodów kosztami procesu. Zastosowanie art. 102 k.p.c. zostało ocenione przez Sąd Okręgowy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności, które uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie zwrotu kosztów, a do tych okoliczności należało zaliczyć przede wszystkim wyjątkową sytuację osobistą i zdrowotną każdego z powodów, a także ich przeświadczenie o zasadności formułowanego żądania co do wysokości zadośćuczynienia, jako usprawiedliwionego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zarówno charakter rozpoznawanej sprawy jak i specyfika okoliczności faktycznych w niej występujących, dawała podstawę do podzielenia oceny zaprezentowanej przez Sąd I instancji.

W tym stanie rzeczy nie dzieląc wskazanych wyżej zarzutów apelacji powodów ani argumentacji pozwanego zawartej w zażaleniu, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Z przedstawionych wyżej przyczyn Sąd Apelacyjny, stosownie do art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania powodów kosztami procesu za drugą instancję.

(...)